

XXIV plenarne posiedzenie KC PZPR

Edukacja narodowa musi sprostać wymaganiom nadchodzących czasów

21 stycznia rozpoczęło się w Warszawie XXIV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczył sekretarz KC PZPR — Wojciech Jaruzelski.

Otwierając posiedzenie I sekretarz KC PZPR powiedział: Na obecnym posiedzeniu stawiamy przed sobą trzy główne problemy: oświaty i szkolnictwa wyższego, a więc w istocie całego systemu edukacji narodowej; realizacji uchwały IX Plenum Komitetu Centralnego w sprawie młodzieży i kierujemy do członków partyjnych dyskusję przed XXV Zjazdem. Dobrze się złożyło — stwierdził następnie Wojciech Jaruzelski — co nie jest zresztą sprawą przypadkową, iż zagadnienia te rozpatrujemy łącznie. Mają one wspólny mianownik — jest nim droga w przyszłość, którą socjalistyczny kraj polski.

Ważnym zadaniem jest na ocenę aktualnego stanu systemu szkolnictwa i drogi jego rozwoju — podkreślił Wojciech Jaruzelski — nie wyczerpując szczegółowego uzasadnienia. Aby sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym konieczny jest rozwój nowoczesnego systemu edukacyjnego. Który byłby szeroko otwarty na potrzeby naszego kraju w gospodarstwie i sporządzonego kulturalnego i moralnego, harmonijnie łączącego funkcje kształcenia i wychowania.

Wreczenie pierwszych „Krzyży Oświecimskich”

Historia ostrzega i przypomina

W 41 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką wódzów hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu w Białymostku odbyła się uroczystość dekoracji 6 obywateli Ziemi Białostockiej przyznanych im przez Radę Państwa „Krzyżami Oświecimskimi”. Otrzymał je Szymon Bortnowski b. więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Władysław Demchukowski b. więzień obozu koncentracyjnego w Flossenbürgu i Duchau, Stanisław Nefied i Jerzy Nofikow, b. więźniowie obozu koncentracyjnego w Stutthofie, Zdzisław Nowakowski b. więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i Buchenwaldzie oraz Witold Żyżewski b. więzień obozu w Gross-Rosen i Ravensbrück.

Aktu dekoracji dokonali członkowie władz naczelnych ZBoWiD-u, Budowniczy Polski Ludowej — Stanisław Kuda i prezes ZW Mikołaj Kiriuk. Wszyscy odznaczani nadali aktywnym działaczami

Obrady XXIV Plenum, jako dorobek — stwierdził I sekretarz KC — powinny być podjęte i w punkcie wyjścia do ogólnopartyjnej i ogólnospołecznej debaty o drogach rozwoju narodowej edukacji.

Przygotowania do obecnego plenarnego posiedzenia — kontynuował mówca — trwały już od wielu miesięcy. Sprawy z tym związane wielokrotnie rozpatrywało Biuro Polityczne i Sekretariat KC. Ich plonem jest wiele materiałów i analiz przedstawionych członkom centralnych władz partyjnych.

Następnie referat Biura Politycznego dotyczący problemów edukacji narodowej przedstawił członek Biura Politycznego, sekretarz KC Tadeusz Porebski. (Skrót referatu zamieszczamy na str. 2).

Informację o realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR w sprawach młodzieży przedstawił sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgód. (Tezy wygłoszenia drukujemy na str. 2).

W dyskusji jaka rozpoczęła się na Plenum głos zabrał — jako pierwszy — Jerzy Kurdziel członek KC, towarzysz biurokrata w Krakowskich Zakładach „Unitra Telpod” w Krakowie. Zwrócił on uwagę m.in. na potrzebę konsekwentnego realizowania wielu przebiegających programów „zabezpieczenia” naszego systemu edukacji. Trzeba — dodał — wykorzystać przy tym naturalne płaszczyzny aktywności społecznej. Polscy młodzi nie mogą być efektywni patroni zakładów pracy nad szkołami.

Sprawy te podniosła również Zofia Makowska — członkini KC, nauczycielka wychowawcza.

XXV Liceum Ogólnokształcącego im. R. Traugutta w Warszawie. Podkreśliła ona, że kwestie szeroko rozumianego kształcenia i wychowania stanowią integralną i niezwykle ważną część kultury społeczeństwa.

Czesław Kupisiewicz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił uwagę na organizacyjne możliwości poprawy procesu wychowania i kształcenia. Są to — stwierdził — rezerwy możliwe do szybkiego zastosowania, bez angażowania środków finansowych. Chodzi o lepszą organizację procesu nauczania i wychowania, lepsze wykorzystanie czasu pracy nauczycieli i wychowawców, łączenie nauki z pracą, zaciśnięcie współpracy wszystkich placówek oświatowo-wychowawczych. Mówca zaakcentował również potrzebę zwiększenia dostępności młodzieży robotniczo-chłopskiej do wyższych uczelni.

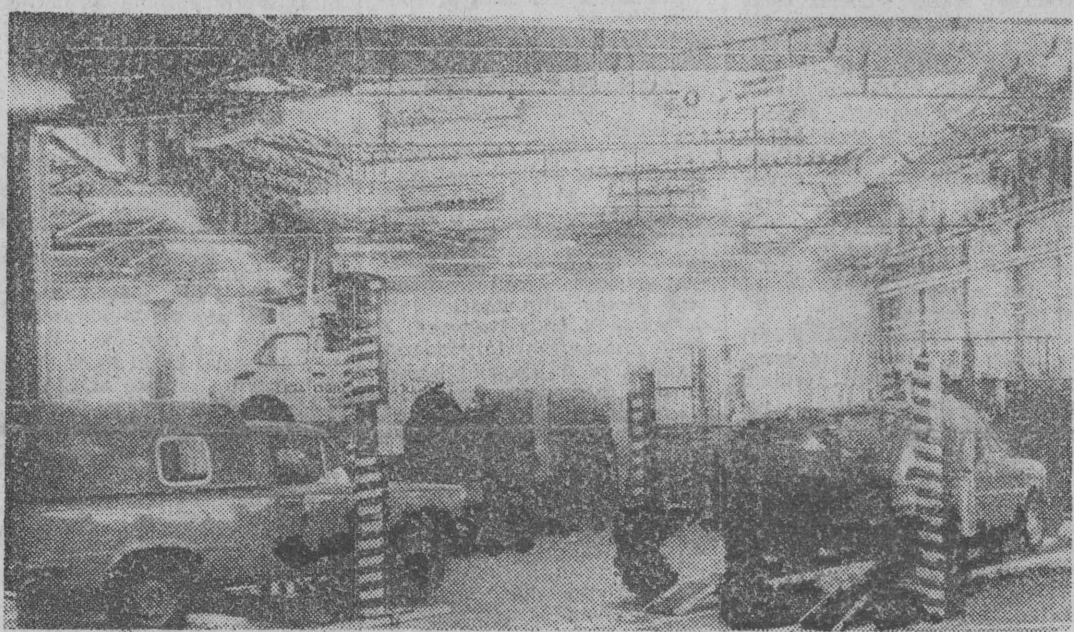
Czesława Romanowska — członek KC, komendantka

Hufca ZHP w Augustowie, woj. suwalskie stwierdziła m. in., że projektowane zwiększenie liczby godzin dydaktycznych w szkołach może zmniejszyć czas dzieci na naukę w domu, rekreację, ograniczyć ich rozwój kulturalny. Projekt ten wzbudza niepokój nauczycieli. Zwróciła również uwagę na kłopoty w procesie kształcenia nauczycieli, postulując reaktywowanie liceów pedagogicznych i opracowanie kompleksowego programu kształcenia kadr dla oświaty.

Benedykt Suchecki — członek KC, przewodniczący Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Kamion, gm. Puszcza Mariańska woj. skiernowieckiego zaakcentował, że przed opracowaniem programu nauczania należy określić sposób kształcenia i cele wychowawcze. Programy dydaktyczne powinny być realne, a więc ich opracowanie należy powierzyć doświadczonym nauczycielom — praktykom.

Kolejny mówca — Janusz Basiał — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnobrzegu skoncentrował się na warunkach kształtowania pozycji i autorytetu moralnego kadry pedagogów i wychowawców; wskazał też na konieczność uczynienia

Ciąg dalszy na str. 2



Od ponad miesiąca czynna jest w Suwałkach nowa stacja obsługi PP „Polmożby”. Szerzej napiszemy o niej w poniedziałkowym numerze.

NA ZDJĘCIU: Główna hala szpitala w Suwałkach, który został poddany remontowi. W tle widoczne są budynki szpitalne i teren zielony.

Na kaszę gryczaną trzeba poczekać

Produkcja przetworów zbożowych i ich dostawy na rynek, realizowane zgodnie z zamówieniami handlu i piekarnictwa, były w ubr. niższe niż w 1984 r. Dla wielu może to wydawać się niezrozumiałe, zważywszy, że w tym okresie przybyło ok. 400 tys. nowych obywateli, a więc potencjalnych konsumentów

ponadto zmniejszono w marcu ubr. ograniczenia w zakupach maki, płatków i kasz. Jednakże dla znawców rynku, praw nim rządzących, a także psychiki konsumentów sytuacja ta nie była zaskoczeniem.

Dla wielu osób, a nawet rodzin, w których nie ma tradycji spożywania dużych

ilości potraw mącznych oraz pierogów, ciast, przydałyby kartkowe przetwory zbożowe. Były to duże, Niemniej kartki były realizowane, choć takich potrzeb nie było. Stąd spore marnotrawstwo tych produktów, które gromadzone w domowych spiżarniach szybko traciły przydatność do spożycia. Po zniesieniu regulacji zaprzestano zakupów przetworów zbożowych w ilościach przekraczających bieżące potrzeby. Konsekwencją były coraz większe zapasy tych artykułów w hurtowniach przedsiębiorstw handlowych, a następnie mniejsze zamówienia na ich dostawę kierowane do przemysłu zbożowo-młynarskiego. O ile bowiem rezerwy maki pszennej na początku ubr. wynosiły 115 tys. ton to w styczniu br. zwiększyły się do 160 tys. ton.

Ciąg dalszy na str. 3

Już od poniedziałku 3 bm. Kredyty i oszczędności

W poniedziałek 3 bm. po kilkuletniej przerwie pojawia się ponownie w placówkach handlowych towary dostępne powszechnie na kredyt. Przypomnijmy, że sprzedawała ratami, obięto m.in. drzwany wełniane, gobeliny, niektóre meble tapicerowane i segmentowe, futra z nutili i lisów, kryształ, niektóre wyroby ze srebra oraz motocykle i samochody inwalidzkie (te ostatnie na przydział Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej).

Warunki są mniej dogodne niż niedługo. 40 proc. wartości towaru należy wpłacić gotówką, reszta rozłożona jest maksymalnie na 36 miesięcznych rat. Wartość kredytu nie będzie mogła przekroczyć w sumie 4-miesięcznych wynagrodzeń.

Karteczki kredytowe wydawać mają oddziały FKO. Niebieda jest dwukrotnie ich odwieńdzenie. Pierwsza wypłata — z zaświadczeniem miejsca pracy o wysokości zarobku lub z odciskiem emerytury — w celu wypłacenia drugiego; druga — w terminie wyznaczonym przez bank — wypłata z dwoma trykami. Kredyt oprocentowany na 12 proc. w skali rocznej, a czas jego realizacji ograniczony do 8 miesięcy. (PAP)

Z woli Czytelników Czesław Wilczewski najpopularniejszym sportowcem Białostocczyzny

W piątek wieczorem w Klubie Rozrywki w Białymostku ogłoszono wyniki 31 Plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na 5 najpopularniejszych sportowców woj. białostockiego w roku 1985.

Sportowcem numer jeden roku ubiegłego wybrany został przez Czytelników, wicepremier Polski w maratonie, Czesław Wilczewski (Podlasie Białostockie) — 7609 pkt. Dalsze kolejności: 2. Roman Kozłowski (Cresovia) — ka-



Komuniści za wystąpieniem z NATO

MADRYT — Podczas Konferencji prasowej w Madrycie sekretarz generalny Komunistycznej Partii Narodów Hiszpanii, Ignatio Gallego zaapelował do wszystkich sił postępowych tego kraju o zwołanie szeregów na dziesiątą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii. Wskazał na potrzebę reformy konstytucyjnej i demokratyzacji państwa.

Liga Państw Arabskich potępia bojkot USA

ALGER — Liga Państw Arabskich potępia bojkot gospodarczy USA wobec Libii i grozi, by wysuwanie pod adresem tego kraju — mówią rezolucje opublikowane na zakończenie odbywającego się w Tunisie nadzwyczajnego posiedzenia rady ministrów ligi.

Rada ligi zaleca państwom arabskim, by zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem o odwołanie sankcji amerykańskich wobec Libii.

Rozmowy G. Husaka z R. Kirchschlaegerem

PRAGA — Prezydent CSRS Gustav Husak rozpoczął w piątek rozmowy z prezydentem Austrii Rudolfem Kirchschlaegerem, który przybył do Czechosłowacji na zaproszenie przywódcy tego kraju. Obaj mężowie stanu rozpatrują stan i perspektywy stosun-

ków szeregostawsko-austriackich oraz aktualne problemy międzynarodowe.

Wprowadzenie stanu wyjątkowego

HAWANA — Ludność Haiti coraz gwałtowniej występuje przeciwko dyktatorze „dotychczasowemu prezydentowi” Jeanowi Claude Duvalierowi, który traci kontrolę nad sytuacją w kraju. Wprowadził stan wyjątkowy, zamknął międzynarodowe lotnisko w Cap-Haitien i zakazał działalności 3 prywatnych rozgłośni radiowych.

Jak podała agencja „Reuters”, powołując się na niepotwierdzone doniesienia departamentu Stanu USA, podobno do płatek rano dyktator Haiti opuścił kraj.

550 mln dolarów pomocy dla reżimu Duariego

HAWANA — Jak donoszą agencje, ambasador USA w Sal-

vadorze, Edwin Core ofiarowałby, że amerykańska pomoc wojskowa i gospodarcza dla reżimu Jose Duariego będzie miała w tym roku wartość 550 mln dolarów. Przedstawiciel USA dał nam do zrozumienia, że z sumy tej 150 mln dolarów przeznaczy się na finansowanie walki z partyzantami.

Uprawdzenie dyplomaty

KAIR — Ubrojeni powstaniec ugrupowali w piątek w zamieszkiwanej okolicy przez muzułmanów zachodniej części Bejrutu dyplomata reżimu „zaskakującego”. Po przestąpieniu opano samochodu, którym leżał do Chas-sin, czterech napastników wstąpiło do niego, a następnie umieszcili go w bagażniku innego samochodu, którym odjechali w nieznanym kierunku.

(Opr. ska)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wydanie sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 27 (10 719) Białystok — Łomża — Suwałki, 1—2.02.1986 r. Wydanie 1, Cena 6 zł

Wiedeń-Sztokholm

Jest dobra atmosfera, potrzeba rozsądku

Po rutynowej przerwie świątecznej w WIEDNIU i w SZTOKHOLMIE wznowiono wielostronne rozmowy, ważne dla umocnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

38 runda wiedeńskich rokowań w sprawie wzajemnej redukcji wojsk i zbrojeń w Europie środkowej oraz Sztokholmska Konferencja w sprawie Środków Budowy Zaufania i Bezpieczeństwa oraz Rozbrojenia w Europie

rozpoczęły się w atmosferze optymistycznych nadziei na porozumienie.

To bardzo ważne. Rokowania w Wiedniu toczą się już trzynasty rok — jak dotychczas bez wyniku. Konferencja sztokholmska przystąpiła do redagowania swych postanowień z rocznym opóźnieniem. Dobrze więc, jeśli na obu tych arenach wielostronnych dialogu europejskiego dąży się do korzystnych wyników listopadowego szczytu Gorbaczowa — Reagana. Przywódcy obu mocarstw obiecali tam wywrzeć wpływ na przy-

śpieszenie negocjacji w Wiedniu i w Sztokholmie.

Przywódcę radziecki potwierdził swą obietnicę, deklarując 15 stycznia gotowość odłożenia na późniejszą fazę konferencji sztokholmskiej spornej kwestii notyfikacji wielkich ówczesnych morskich. Już wcześniej państwa socjalistyczne zgodziły się u względnąć inny ważny 22-chołni postulat wymiany rocznych kalendarzy zamierzanych działań wojskowych. Zachód deklaruje — wciąż w sposób nie do końca jasny i zdecydowany — uwzględnienie w decyzjach sztokholmskich postulatów kra-

Ciąg dalszy na str. 3

Święto „ludzi z za lady”

Uznanie dla najlepszych handlowców

INFORMACJA WŁASNA

Białystok

W Klubie Rozrywki odbyła się uroczysta akademicka, będąca ukoronowaniem tegorocznych obchodów Dnia Handlowca na Białostocczyźnie. Przedstawiciele ponad 22-tysięcznej rzeszy „ludzi z za lady” spotkali się z przedstawicielami wojewódzkich władz

partyjnych i administracyjnych. Zasłużonym pracownikom wrocławiu odznaczania państwowe, regionalne i resortowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała — Anna Rudzik — była pracownica WZSR „Samopomoc Chłopska”. Wrecono również Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi. Kilku-dziesięciu handlowców uhonorowano medalami 40-lecia Polski Ludowej, odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie” oraz odznakami „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług”.

Akademia stała się również okazją do podsumowania ubiegłorocznej działalności handlu — jego osiągnięć i potrzeb oraz omówienia zadań na najbliższą przyszłość. (mip)

Ciąg dalszy na str. 3

Dziecko szczęścia

Jak podała prasa amerykańska za agencją UPI, nie ująwszy nazwisk, na jednej z autostrad w USA zdarzył się niecodzienny wypadek.

Otóż z samochodu, który prowadził osoba z szybkością 110 km/godz., i który wpadł w poślizg, wypadło 15-miesięczne dziecko. Przeturlało się z dużą szybkością przez

dwa pasy ruchu, gdzie było pełno jadących pojazdów i uwięziowało w polu. Dostarczone dość szybko do szpitala dziecko — ku zdumieniu lekarzy — okazało się całe i zdrowe, nie licząc kilku otarć naskórka i zadrapań. Natomiast matka, która prowadziła, wyszła z wypadku z ciężkimi obrażeniami. (PAP)

„Gazeta” komentuje Stare mity — nowe marzenia

Żyjemy w dobie względnego niedostatku. Z tym chyba dość łatwo się zgodzić, ale może warto się zastanowić, czego tak naprawdę nam nie brakuje. Surowców, materiałów, ludzi... Dodałbym — sprawnego myślenia. Tego ostatniego chyba najbrzydszej, a przynajmniej jego brak jest najbardziej dotkliwy. Ale przecież bywa nam z taką potęgą bardzo wygodnie. Broni ona przed zbyt intensywnym poszukiwaniem nowych dróg i sposobów rozwiązywania problemów.

Zawsza, z całego niemal przemysłu, dobiera głosy o braku pracowników. Z pobieżnego choćby przeglądu tych narzeków wyni-

ka, iż jest to niebotyczna skala sprawy, która dojrzała do rozwiązania. Tak zgłaszają tę kwestię organizacje partyjne, dyrekcje, związki zawodowe i wszyscy najwłaściwie. Jak jednak rzecz rozwiązać, skoro większość zakładów ma podobno takie kłopoty? Z masowego naboru? Z przymusowych skierowań „niebieskich płaszczków”? Żadna perspektywa. Tak zwane „zdobycie pracownika” wiąże się częściej z uzupełnieniem zatrudnienia w innym zakładzie. Nie ma wszak u nas rezerwy armii pracy.

Ślepy zaułek? Koniec marzeń? Właśnie nie!

Ciąg dalszy na str. 3

XXIV plenarne posiedzenie KC PZPR

Podstawowe problemy edukacji narodowej

— referat Biura Politycznego wygłoszony przez T. Porębskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

maczącego kroku w wyrównaniu dysproporcji istniejących w dostępie do oświaty, w warunkach nauki i kształcenia między dziećmi i młodzieżą w dużych ośrodkach przemysłowych a wiejską i małomiasteczkową.

Joanna Michałowska-Gumowska — minister Oświaty i Wychowania uwypukliła kluczkową — jej zdaniem — dziś tezę o konieczności sprośnięcia przez nasz system oświatowy wyzwaniom nadchodzących czasów. Wskazała na główne dziś powinności nauczycieli i wychowawców; efektem ich pracy powinno być wykształcenie młodego pokolenia na trwałe z potrzebami socjalistycznej Polski.

Do najważniejszych obecnie problemów oświaty, wymagających rozwiązania, zaliczyła produkcję podręczników i pomocy naukowych, system kształcenia nauczycieli oraz problemy socjalno-bytowe tego środowiska.

Bogdan Janik — uczeń 5 klasy Technikum Złoty w Krakowie, wiceprezident Związku Złoty — podkreślił potrzebę efektywnej wykorzystania kadry i bazy materialnej w szkolnictwie, zwłaszcza w kontekście wpływu na młodzież Kłosa i przeciwników politycznych. Stwierdził również, że zbyt rozbudowane programy nauczania nie pozwalają na prowadzenie pracy wychowawczej, na rekreację uczniów. Zwrócił również uwagę na przeszkody w realizacji postanowień Karty Nauczyciela.

Jerzy Swiderski — I sekretarz KW PZPR w Śiedcach — wskazał na decydujący wpływ nauczycieli na jakość pracy szkolnictwa i wychowania młodzieży. Podkreślił również, że ważnym zadaniem jest określenie perspektywicznego programu rozwoju szkoły kształcenia kadr dla szkolnictwa.

Zdzisława Gębska — członek KC, dyrektorka przedszkola Złoty w Kłobucku — wskazała na decydujący wpływ nauczycieli na jakość pracy szkolnictwa i wychowania młodzieży. Podkreślił również, że ważnym zadaniem jest określenie perspektywicznego programu rozwoju szkoły kształcenia kadr dla szkolnictwa.

Prof. Henryk Jabłoński stwierdził, że szkolnictwo wypełni swe zadania, gdy wszyscy w nim pracujący będą mieli określone cele, świadomość swej roli w kształceniu i wychowaniu i będą należały do przygotowania do swej pracy. Najważniejsze jest to, jak chcemy kształtować osobowość wychowanków, jaki ma być profil absolwentów szkół i uczelni. Dopiero po określeniu tego należy opracowywać programy nauczania i przyjmować do stosowania do tego celu formy organizacyjne procesu nauczania.

Stanisława Bredzińska — członek prezydium CKR PZPR, sekretarka Związku Złoty w Żaganiu, woj. zielonogórski, zwróciła uwagę na nadmierne rozbudowanie programu nauczania w szkołach podstawowych, który obciąża uczniów i przyspiesza tempo nauki. O ile nauczyciele, powołując się na programy, mówią, że nie mają czasu, to nie powinniśmy tego czasu tracić na niepotrzebne przygotowanie kodeksu pracy ucznia.

Na trudne wciąż warunki funkcjonowania systemu oświaty w środowisku wiejskim i na dyalekt, w którym boryka się organizacja młodzieżowa, zwrócił uwagę Leszek Leśniak, przewodniczący Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej. Podkreślił on zwłaszcza liczną, wciąż istniejącą barierę na drodze awansu oświatowego i kulturowego młodszych mieszkańców wsi. Wskazał także na inicjatywę ZMW podejmowaną w ostatnim czasie a służącą większemu szkolnemu.

Kazimierz Piłat, prezes Za-

rzadu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego zwrócił uwagę na niepodważalne osiągnięcia oświatowe w Polsce Ludowej, a jednocześnie na to, że dzisiejszy stan oświaty nie jest — z wielu powodów — na miarę potrzeb i aspiracji społecznych. Występujące trudności — zaakcentował — nie mogą zwalniać od obowiązku myślenia i działania na dziś i o programowania perspektyw rozwoju oświaty, bez której nie jest możliwe przezwyciężenie kryzysu, awansu Polski w świecie.

Benon Mielkiewicz — minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wskazał, że mimo trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju istnieją warunki do tego, aby nauka wniosła większy wkład w przezwyciężanie trudności gospodarczych i zmniejszanie dystansu technologicznego z państw. Niezbędne jest jednak unowocześnienie procesu dydaktycznego i badawczego na wyższych uczelniach, efektywne wykorzystanie występujących jeszcze rezerw kadrowych i materialnych w środowisku akademickim. Badania naukowe prowadzone na uczelniach powinny wyznaczać i stymulować postęp technologiczny i gospodarczy. Spełnia jednak swe zadania wtedy, gdy będą właściwie wykorzystane przez przemysł i całą gospodarkę narodową.

Mieczysław F. Rakowski — członek KC, wicemarszałek Sejmu zaakcentował, że za system oświatowy nie może istnieć w oderwaniu od rzeczywistości społeczno-politycznej i gospodarczej kraju. Obecnie ważne jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie — dlaczego nasz system oświatowy nie spełnia swej roli, mimo że z pewnością jest lepszy niż przed wojną i stałe doskonalony? Należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie, dlaczego młodzież nie opowiada się często za socjalizmem w takim stopniu jak przedstawiciele starszego pokolenia. Odpowiedzi na te pytania może być stworzenie programu określającego jak żyć i do jakich celów zmierzać. Obecne czasy nie dają bowiem takiej szansy przeżyciu i uniemożliwiają pokoleniu, jakie były udziałem ludzi starszych, gdy walczyli o odzyskanie suwerenności i niepodległości kraju.

O specyficznych problemach szkolnictwa zawodowego mówiła Krystyna Jachna — przewodnicząca zespołu partyjnego ds. kształcenia zawodowego i ustawicznego, wice-dyrektor Instytutu Kształcenia Zawodowego w Warszawie. Zwróciła ona m.in. uwagę na to, iż w szkolnictwie zawodowym skupia się, jak w soczewce, najistotniejsze problemy społeczno-gospodarcze kraju i problemy szeroko pojętej edukacji. Wśród kadry pracującej w szkolnictwie zawodowym sformułowano przed obecnym plenum — powie-działa — wiele ważnych wniosków i propozycji, które powinny być uwzględnione w realizacji zadań oświatowo-wychowawczych.

Obecne plenarne posiedzenie KC — powiedział Józef Lipiec, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie — jest wydarzeniem oczekiwanym przez całe społeczeństwo. Chodzi bowiem o to, że tego treści skupiały w sobie nie tylko oceny przeszłości, ale przede wszystkim sprawy dalszej i bliższej przyszłości całego systemu edukacji narodowej w naszym kraju. Wiele uwagi mówca poświęcił prawom integrowania działalności ideowo-wychowawczej.

Kazimierz Przeworski — zastępca członka KC, nauczycielka w Szkole Podstawowej Specjalnej nr 39 w Bytomiu woj. katowickiej opowiedziała się za koncepcją tworzenia nowego systemu edukacji narodowej. Zmiany i nowe programy — powiedziała — muszą być jednak przemyślane i dobrze przygotowane, gdyż szkolnictwo zbyt często było reformowane. Polskiej szkole potrzebne obecnie również stabilizacja.

W dyskusji głos zabralo 19 mówców. W sobotę rano Plenum wznowi obrady. (PAP)

XXIV Plenum Komitetu Centralnego PZPR podejmuje problem o doniosłym znaczeniu — kompleks spraw związanych z kształceniem i dalszym rozwojem systemu oświaty i szkolnictwa.

W wyniku wejścia naszego kraju na socjalistyczną drogę rozwoju w ciągu minionych 40 lat oświatę osiągnął awans oświatowy na miarę najbardziej rozwiniętych krajów świata. Przypomnijmy: w 1939 roku było w Polsce 7 mln analfabety. W 1944 roku żyło w naszym kraju tylko 40 tys. ludzi z wyższym wykształceniem. Szybko zlikwidowaliśmy analfabetyzm, a blisko 1,5 mln ludzi uzyskało w Polsce Ludowej dyplomy wyższych uczelni.

Partia nasza zawsze ogromną wagę przywiązywała do rozwoju oświaty i szkolnictwa, postrzegając dla tej sprawy całe społeczeństwo. Miara tych wysiłków są dziś niepodważalne fakty. Powszechnym nauczaniem w szkole podstawowej objęta jest cała młodzież w wieku obowiązku szkolnego, 97,1 proc. jej absolwentów kontynuuje naukę w szkołach ponadpodstawowych; w tym 53,6 proc. w zasadniczych szkołach zawodowych, a 43,5 proc. w liceach ogólnokształcących oraz technicznych dających pełne średnie wykształcenie. Prawie 50 proc. absolwentów liceów ogólnokształcących zdobywa zawód w dwuletnich szkołach pomaturalnych, a 13,6 proc. wszystkich 19-latków kształci się w szkołach wyższych.

Całym systemem oświatowo-szkolnym objęty jest obecnie ok. 8,2 mln dzieci, młodzieży i dorosłych, czyli ponad 22 proc. ogółu naszego społeczeństwa. Dla około miliona obywateli oświata i szkolnictwo wyższe są miejscem pracy zawodowej.

W minionym 40-leciu dokonano zaskakująco dużej gruntownej przebudowy systemu oświatowo-szkolnego w kierunku jego demokratyzacji, powszechności, bezpłatności i jednolitości programowej. Przeprowadzono radykalne zmiany treści kształcenia i wychowania — zgodnie z idealami socjalistycznego państwa.

Ukazując te fakty, mamy świadomość zagrożeń występujących na drodze dalszego awansu oświatowego naszego społeczeństwa. Partia dla tego wyraża na IX Zjeździe i zgodnie z jego uchwałami podejmuje konkretne przedsięwzięcia zmierzające do zapewnienia warunków dalszego rozwoju systemu oświatowo-szkolnego, intensyfikacji jego funkcji dydaktycznych i wychowawczych oraz umocnienia socjalistycznego i świeckiego charakteru polskiej szkoły.

W pierwszej kolejności zostało podjęte zadanie uregulowania nabrzmiałości spraw związanych z warunkami pracy, płac i spraw socjalnych nauczycieli. Regulacje w tym zakresie analizuje wyraz w przyjętej w 1982 roku Karcie Nauczyciela. Jej zasady i ustalenia traktujemy jako rozwiązania trwałe.

W myśli stanowiska IX Zjazdu PZPR odpowiadano o reformy strukturalnej szkolnictwa — rozpoczęte w końcu lat siedemdziesiątych — na rzecz doskonalenia systemu szkolnego, którego podstawą stanowi 8-letnia szkoła podstawowa.

Opracowane zostały nowe założenia organizacyjno-programowe, w myśl których do wszystkich typów szkół i poziomów nauczania wprowadzane są nowe programy.

Podjęto i zrealizowano decyzję o nieodpłatnym zaopatrzeniu uczniów szkół podstawowych w podręczniki szkolne.

Wydłużono cykl kształcenia młodzieży w zasadniczych szkołach zawodowych z dwóch do trzech lat. Decyzja ta sprzyja podniesieniu ogólnej wiedzy podstawowego trzonu przyszłych pracowników gospodarki narodowej.

Wdrażany jest z różnym nęśtym powołaniem program wychowawczy: „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół”.

Opracowany i zatwierdzony został rządowy program budowy i modernizacji bazy lokalowej oświaty.

Przyjęto w 1982 roku nową ustawę regulującą działalność szkolnictwa wyższego. W 1983 roku zaszła potrzeba jej nowelizacji. Samorządnym gremi-um uczelni nadano większe uprawnienia. Dokonano aktualizacji kierunków kształcenia na poziomie wyższym, dążąc do ich lepszego dostosowania do potrzeb gospodarki i kultury narodowej.

Wiele zadań sformułowanych pod adresem oświaty i szkolnictwa przez IX Zjazd ma charakter długofalowy, wykraczający poza okres dziesięcioletni. Praktycznie wszystkie z nich zostały podjęte, chociaż różny jest ich stopień zaawansowania, zależnie od możliwości finansowych państwa i innych uwarunkowań. Zjazd wypowiedział się za uporządkowaniem wykształcenia średniego młodzieży na drodze zmiany proporcji kształcenia ponadpodstawowego na korzyść pełnych szkół średnich. Zadania tego nie udało się zrealizować. Młodzież preferuje przy wyborze szkoły — szkoły zawodowe.

Polskie szkolnictwo w latach 1980/81 stało się terenem ostrej walki politycznej. Jednak mimo agresywnych działań przeciwników, programowe podstawy i charakter socjalistycznej szkoły, chociaż osłabione, zostały obronione. Ta obrona jest zasługą rzeszy nauczycieli, ogółu Związku Nauczycielstwa Polskiego, szkolnic-tych i uczelnianych organizacji partyjnych oraz wielkość kierownictw szkół. Ocena ta byłaby jednak niepełna, gdyby nie wspomnieć o wypadkach niewłaściwych postaw niektórych nauczycieli czego przejawem było np. wciąganie, za ich namową, uczniów do akcji strajkowej.

Główną troską KC PZPR w ostatnich latach było przywrócenie aktywnego systemu wychowawczego szkół i uczelni, nasyconie go socjalistycznymi treściami.

Celem generalnym socjalistycznego wychowania jest przygotowanie młodego pokolenia do aktywnego udziału w budowie społeczeństwa socjalistycznego, kształtowanie świadomości i postaw socjalistycznych oraz naukowego poglądu na świat. Wychowanie to służyć powinno kształtowaniu poczucia odpowiedzialności za rozwój ojczyzny, kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych postaw, utrwalaniu zasad moralnych wynikających z socjalistycznej tradycji humanistycznej, poszanowaniu prawa, kształtowaniu szacunku do pracy, godności osobistej, prawości charakteru, rzetelności, wrażliwości, szacunku do starszych, poczucia piękna i szanowania do porządku oraz odpowiedzialności za siebie i innych. Tych zadań nie ma wśród nich ważnych i mniej ważnych.

Tak zostały również ujęte w projekcie ustawy „O udziale młodzieży w życiu państwowym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym”. Te postawione cechy obywatela socjalistycznego kraju kształtować muszą zarówno placówki oświaty jak i szkoły wyższe, nauczyciele i nauczycielki akademickie.

Uważamy, że dla umocnienia odpowiedzialności nauczycieli za poziom kształcenia i wychowania powinien zostać opracowany „Kodeks powinności nauczyciela jako pracownika socjalistycznego państwa”, który stanowiłby wykładnię „Karty Nauczyciela” w zakresie nauczycielskich powinności, zawodowych, etycznych i ideowo-po-

litycznych wobec społeczeństwa i państwa. Propozycje te kierujemy pod adresem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Konieczna jest pełna ocena funkcjonowania kodeksu ucznia i wprowadzenie do ewentualnych zmian i uzupełnień.

W ustroju socjalistycznym, klasa robotnicza stała się czołową siłą społeczną. Funkcje robotnika wykraczają znacznie poza obsługę warsztatu pracy, wrażliwość nieustannie jego udział w zarządzaniu procesami produkcji oraz życia społecznego. Należy do szkół obowiązek wyposażyć młodzież o-bok wysokich kwalifikacji zawodowych także w gruntowną wiedzę ogólną. W realizacji tego zadania wielką rolę przypada szkolnictwu zawodowemu. Czas przywrócić mu należną rangę i znaczenie. Celem będzie opracowanie analizy jego stanu wraz z wnioskami zmierzającymi do unowocześnienia oraz ewolucyjnego przystosowania do przyszłych potrzeb gospodarki narodowej.

W obecnej fazie rozwoju naukowo-technicznego, określonej planem epoki mikroprocesorów, komputerów i robotyzacji zachodzi pilna potrzeba odpowiedniego doboru treści i metod kształcenia młodzieży we wszystkich typach szkół. Wymaga to zmian dotychczasowego nauczania przyrodniczego, fizyki i matematyki — przedmiotów, bez których nie jest możliwe zrozumienie i opanowanie współczesnej techniki.

Potrzeba jest także przebudowa treści programowych, aby młodzież przyswoiła sobie gruntowniej znajomość podstawowych praw nauki i podstaw naukowego poglądu na świat.

Sporo uwag krytycznych zgłaszanych jest do sposobu i zakresu przeprowadzanych zmian programowych w szkolnictwie. W bieżącym roku szkolnym kończy się zapoczątkowany przed ośmioma laty proces wprowadzania ich w szkołach podstawowych. Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że najczęściej krytykowane jest zbyt przelazdowanie programów niektórych przedmiotów wynikające m.in. z chęci zawarcia w szkole 8-klasowej treści przewidzianej uprzednio dla 10-letniej powszechnej szkoły średniej.

W tej sytuacji należy podjąć działania dla:

— wprowadzenia korekt do programów nauczania tak by poszerzeniu zakresu jednego przedmiotu towarzyszyło ograniczenie zakresu innych. Zabieg ten powinien jednak w efekcie spowodować zmniejszenie obciążenia uczniów liczbą godzin lekcyjnych, dostarczając im więcej czasu na samodzielną pracę i na udział w życiu społecznym, kulturalnym i sportowym;

— określenia zakresu realizacji nowych programów nauczania w szkolnictwie ponadpodstawowym w nadchodzącym roku szkolnym, zależnie od warunków, możliwości szkół oraz stanu pomocy dydaktycznych.

W latach 1986—1995 w oświacie powinno podjąć pracę około 194 tys. nowo zatrudnionych nauczycieli. Pominięty fakt, że szkoły wyższe nie wykształcą potrzebnej liczby nauczycieli, widać wyraźnie, że jest rzeczą niemożliwą skierowanie w ogóle takiej ilości osób, nawet gdybyśmy godzili się z faktem, że będą to osoby bez kwalifikacji pełnych zawodowych i pedagogicznych. Problem ten spowodować może w naszym systemie oświaty, w najbliższych latach, niezwykle trudną sytuację.

Liczba nauczycieli ze średnim wykształceniem wynosi aktualnie 93 tys. osób (czyli ok. 18 proc.). Poczynić należy starania o zwężenie ich z aktualnym zapotrzebowaniem. System kształcenia powinien w stosunkowo krótkim czasie u-

możliwić im zdobycie wykształcenia wyższego.

Rozwój bazy lokalowej szkolnictwa wyraźnie nie nadąża za potrzebami wynikającymi z wyżu demograficznego dzieci w wieku przedszkolnym i szkoły podstawowej. Trzeba jednak stwierdzić, że w minionie 5-lacie mimo powszechnie znanych trudności wybudowano więcej pomieszczeń lekcyjnych w szkołach i izb w przedszkolach niż w którejkolwiek z poprzednich pięcioletek.

Jeśli zważyć, że do 1990 roku liczba dzieci i młodzieży w wieku 7—18 lat będzie większa niż w 1985 r. o 830 tys., to z całą ostrością widać, iż rozwiązywanie tej kwestii decydując będzie o możliwościach dalszego rozwoju systemu oświaty i wychowania oraz spełnienia społecznych oczekiwań związanych ze szkołą.

Warunki lokalowe szkolnictwa zmuszają do ponownego przeanalizowania problemu wolnych szkół. Terenowe organa powinny dokonać oceny warunków pracy szkół i na ich podstawie wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Wychowania podejmować decyzje o wprowadzeniu szacunkowego tygodnia nauki, a szczególnie w tych placówkach, w których występuje wysoki wskaźnik zmianowości nauczania.

W 1981 roku wydrukowano 35 mln egzemplarzy podręczników i książek szkolnych natomiast w roku bieżącym potrzebnych będzie już 55 mln. Wprowadzenie w takim tempie zmian programowych powoduje, że każdego roku wrażliwość zapotrzebowania na nowe podręczniki. W 1980 roku ich produkcja powinna osiągnąć 70 mln egzemplarzy, a więc dwukrotnie więcej w porównaniu z początkiem obecnej dekady.

Produkcja trwałych podręczników pozwoliłaby na ich użytkowanie przez więcej niż 2—3 lata, a tym samym przyczyniłoby się do obniżenia nakładów i kosztów. Rząd przedsięwziął kroki by w nadchodzącym roku szkolnym druk niezbędnych podręczników dla szkół podstawowych został zakończony w czerwcu i lipcu.

Liczącmy się nurtem zdobywania wyższych kwalifikacji zawodowych jest szkolnictwo dla pracujących. W roku szkolnym 1984/85 we wszystkich poziomach kształcenia, uczyło się 318 tys. osób. W stosunku do roku 1979/80 nastąpił spadek uczniów i studentów o prawie 300 tys., tj. ok. 50 proc. Zapewne powodem tego zjawiska jest zmniejszająca się populacja osób w wieku 16—25 lat.

Od dawna lansowana jest idea otwartego uniwersytetu. Placówki tego typu to również ogniska w systemie oświaty dla dorosłych, aczkolwiek nie wyklucza. Należy stworzyć warunki aby w czasie możliwe było najkrótszym pierwszym uniwersytecie tego typu rozpocząć działania.

Proponujemy powołać komitet ekspertów, wspierany siłami właściwych resortów, który korzystając również szeroko z pomocy pracowników nauki i nauczycieli przedstawiliby w terminie 2—3 lat koncepcję rozwoju szkolnictwa po 1990 roku.

W ramach tych należy wykorzystać opracowany w 1973 r. „Raport o stanie oświaty w PRL”, rezultaty dyskusji przeprowadzonej przez PRON i ZNP, a także doświadczenia innych krajów, przede wszystkim socjalistycznych. Działalność komitetu powinna towarzyszyć szeroko dyskusja społeczna.

Głównym przedmiotem refleksji, towarzyszącej tworzeniu perspektywicznej wizji rozwoju szkolnictwa, powinno być prace nad modelem wykształcenia Polaka, dającego odpowiedź na pytanie w jakim ma być on wyposażony w wiedzę i umiejętności, jaką charakterystyką i postawą życiową, by nasz kraj i jego obywatele mogli sprostać wyzwaniom następnego wieku.

Bieżące porządkowanie problemów kształcenia, jak też działania na rzecz opracowania jego przyszłej wizji wymaga wypełnienia przez resort Oświaty i Wychowania w sposób bardziej rygorystyczny jego koordynacyjnej roli w stosunku do wszystkich typów szkół ponadpodstawowych, podobnie jak przez resort Nauki i Szkolnictwa Wyższego w stosunku do wszystkich szkół wyższych.

Truizmem będzie przypomnienie, że podstawową funkcją szkół wyższych to kształcenie, wychowanie kadr dla potrzeb kraju oraz prowadzenie działalności badawczej. W realizacji wszystkich tych podstawowych zadań konieczny jest nieustanny postęp. Niezbędne do uzyskania tego celu jest dobre zorganizowanie i efektywna praca wszystkich pracowników szkół wyższych, a w szczególności

ci pracowników naukowo-dydaktycznych, jak również studentów, rzetelnie wykonywanie przez wszystkich ich podstawowych obowiązków. Powinnością zaś władz państwowych jest stworzenie po temu warunków, na miarę realnych możliwości.

Aby to zadanie zrealizować należy w pierwszej kolejności przełamać następstwa poważnych zakłóceń, które wystąpiły w obszarze szkolnictwa wyższego w latach 1980—1981.

Jednym z podstawowych warunków dobrego kształcenia, na miarę społecznych potrzeb, są nowoczesne plany i programy studiów. W nich zawarta musi być pośrednia odpowiedź na pytanie, jaką wiedzę i umiejętności powinni dysponować absolwenci podejmujący pracę w przyszłości. Istnieje więc potrzeba ich opracowania dla wszystkich typów szkół i kierunków studiów.

Proces kształcenia na poziomie wyższym powinien cechować się szczególną dużą sprawnością. Wyraża się to w rytmiczności studiów, ich prawidłowej organizacji, a zarazem terminowości w ukończeniu kolejnych promocji, w tym samym czasie. Decydującym poprawy wymaga dyscyplina studiów, a zwłaszcza terminowe zaliczanie sesji i ukończenie nauki przez studentów.

O poziomie i efektywności studiów decyduje w dużym stopniu egzamin wstępny. Nie możemy odstąpić od tego sprawdzianu kwalifikacji na studia wyższe. Formy tego egzaminu należy stale doskonaląc, tak by uczynić go w pełni obiektywnym sprawdzianem wiedzy i predyspozycji przyszłych studentów. Jak wskazywać uzyskane opinie, reformowanie systemu rekrutacji powinno zmierzać również do wyrównania szans młodzieży robotniczo-chłopskiej „na startie” po indeksie, nie zmniejszając jednocześnie szans młodzieży inteligentniejszej. Dostrzegamy te możliwości w instytucji kursów przygotowawczych. Utrzymując dotychczasowe rozwiązania, widzimy potrzebę zorganizowania od 1.10.1986 r. eksperymentalnych, jednorocznych kursów przygotowawczych w niektórych uczelniach, w ramach których należy się będzie naukę z pracą zawodową. W 1988 roku powinien wejść w życie nowy system rekrutacji na studia.

Porządkowaniu pracy uczelni, pełnemu egzekwowaniu obowiązków od władz akademickich wszystkich szczebli, pracowników i studentów, sprzyjać powinna aktualizowana ustawa o szkolnictwie wyższym. Jest ona w początkowej fazie wdrażania. Oczekujemy wszechstronnej jej realizacji zarówno w sferze obowiązków, jak i uprawnień, w tym samorządowych. Szkoły wyższe zatrudniają 58 tys. nauczycieli akademickich. Biorąc pod uwagę ogólną liczbę studiujących (350 tys.) proporcje te wskazują na duże nasycenie uczelni kadrami naukowymi. Bliższy wgląd w strukturę tej kadry ujawnia jednak zjawiska niekorzystne. Najliczniejszą grupę stanowią w uczelniach adiunkci (38 proc.), natomiast profesorów jedynie 5 proc. ogółu nauczycieli akademickich.

Podstawowym problemem w dziedzinie kształtowania prawidłowego doboru kadr w placówkach naukowych, w tym przede wszystkim w uczelniach w naszym kraju, jest nadmierna stabilizacja młodszych pracowników nauki. Wypowiadający się na ten temat socjologowie twierdzą, że dla prawidłowego funkcjonowania placówek naukowych jest niezbędny co najmniej 10 proc. dopływ nowej kadry. W warunkach szkół wyższych, nie mających w większości wypadków możliwości wzrostu zatrudnienia, oznacza to przemieszczenie tej samej liczby pracowników do pracy w innych placówkach lub instytucjach.

Rozszerzającą się współpracą naukowców Polski i bratnich krajów socjalistycznych będzie czynnikiem wydatnie wspomagającym nasze wysiłki na rzecz kształtowania nowych kadr w nauce.

Stawiając wysokie wymagania nauczycielom akademickim państwo będzie się troszczyć o zapewnienie im coraz lepszych warunków materialnych i bytowych.

Zgodnie z założeniami Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990 przewidujemy znaczny wzrost nakładów na badania naukowe i wdrożenia. Pospieszmy to możliwości badawcze szkół wyższych. Państwo dążyć będzie do koncentracji środków w tych obszarach nauki, które uznaje za najważniejsze dla rozwoju kraju w okresie najbliższych 10—15 lat.

Umocnienie i pełniejsze wykorzystanie potencjału nauko-badawczego szkół wyższych w całym obszarze nauki polskiej oraz w międzynarodowym systemie badań i jedno z najważniejszych zadań naszego szkolnictwa wyższego. Wymaga to skupienia badań i uczonych wokół centralnych programów badawczych oraz najważniejszych zadań zawartych w kompleksowym programie postępu naukowo-technicznego do roku 2000 — przyjętym w grudniu 1983 r. na nadzwyczajnej sesji RWPG. Aktywny udział szkolnictwa wyższego w realizacji tego programu u-wielbiana szansa uczestnictwa w głównym nurcie rewolucji naukowo-technicznej.

Do rangi wielkiego problemu urosło zaopatrzenie szkół wyższych w aparaturę naukową z importu. Powiadamy owarcie, że w najbliższych latach nie będziemy zdolni do zaspokojenia wszystkich zgłaszanych potrzeb przez poszczególne uczelnie. Lansowana swego czasu idea środowiskowych laboratoriów uniwersyteckich nie doczekała się skutecznej realizacji. Zwiększyły ją partycypatoryjne środowiskowe. Dzisiaj nie ma innego wyjścia, do idąc tej trzeba pomóc. Otwarty pozostaje problem produkcji w kraju aparatury naukowej dla celów badawczych i dydaktycznych. Konieczne są tu bardziej energiczne działania, prowadzące do tworzenia zakładów wytwórczych aparatury przy wyższych uczelniach i placówkach PAN-u. Inicjatywom tym należy udzielić najwyższego poparcia.

Poważną niedogodność w pracy szkół wyższych stanowi ograniczenie importu literatury zagranicznej.

Nie możemy nie dostrzec niekorzystnych tendencji rozwoju szeregu partijnych, zmniejszania się liczby nauczycieli w partii. Wprawdzie nadal około 30 proc. nauczycieli w oświacie to członkowie PZPR, lecz w porównaniu do stanu z roku 1980 nastąpił tu spadek o blisko jedną czwartą. Wiąże się to przede wszystkim z odpływem najbardziej wypróbowanej partijnej kadry oświatowej, która osiągnęła wiek emerytalny i ograniczonym dopływem kandydatów PZPR spośród młodych nauczycieli.

Partia w szkołach wyższych liczy obecnie 22 tys. członków i kandydatów. Godnym odnotowania jest fakt, że w ciągu minionego roku nastąpiło po raz pierwszy od 1980 r. zahamowanie spadku liczby członków PZPR w uczelniach. 25,7 proc. nauczycieli akademickich to członkowie partii. Troską napawa mała liczba studentów w partii.

Do zadań pierwszoplanowych, które na obecnym etapie powinny podjąć organizacje partyjne w szkołach, placówkach opiekuńczo-wychowawczych i uczelniach należą:

— pełniejsza realizacja zasad polityki kadrowej partii określonej w uchwałach XII Plenum KC PZPR; działania na rzecz sprawnego zarządzania szkołą i uczelnią, sprawiedliwej oceny dorobku dydaktycznego, wychowawczego i naukowego pracowników szkolnictwa;

— wzmożenie wszystkich ognisk szkolnych i uczelnianych organizacji partijnych, a zwłaszcza rozbudowa szeregów wśród młodych nauczycieli, młodszych pracowników nauki i studentów;

— podejmowanie działań na rzecz umocnienia socjalistycznego i świeckiego charakteru szkół i uczelni;

— konkretyzacja zadań ideowo-wychowawczych wynikających z uchwał partii, z dokonywanych analiz i ocen zjawisk w szkolnictwie oraz potrzeb społecznych;

— podniesienie wiedzy polityczno-społecznej i pedagogicznej, szczególnie młodych nauczycieli oraz nauczycieli przedmiotów humanistycznych i społecznych, inspirowanie rzetelnego i zaangażowanego ich stosunku do wykonywanych zadań;

— partnerskie współdziałanie z ogniwami ZNP w kształtowaniu etyki zawodowej, właściwych stosunków międzyludzkich w szkole i uczelni, zapewnienie odpowiednich warunków pracy i życia nauczycieli oraz ocenianie efektów działalności szkół;

— udzielanie wszechstronnej pomocy organizacjom młodzieżowym działającym w szkołach i uczelniach, wspieranie wszystkich przedsięwzięć, które wzmacniają formę jej samowyznaczalności, ucieleśnienie jej samowyznaczalności w duchu socjalistycznej demokracji, w duchu obywatelskim wobec państwa i społeczeństwa.

Podniesienie efektywności pracy szkolnych i uczelnianych POP wymaga zwiększenia dla nich pomocy ze strony instytucji partijnych. (PAP)

Informacja o realizacji uchwały IX Plenum wygłoszona przez W. Świrgonia

Powrót do naczelnych idei IX Plenum KC jest wyrazem świadomości pokoleniowego wymiaru zadań zawartych w uchwale tego plenum. Jest też przejawem uznawania szczególnej roli młodego pokolenia Polaków w rozwiązywaniu problemów dnia dzisiejszego i podejmowaniu zadań, jakie niesie wyzwania cywilizacyjne przełomu XX i XXI wieku.

Na IX Plenum partia przyjęła koncepcję programową, wyrażającą się w tworzeniu faktów politycznych oraz warunków programowo-organizacyjnych, sprzyjających aktywności młodzieży. Kierowaliśmy się założeniem, że przede wszystkim sama młodzież ponosi odpowiedzialność

za wykorzystanie swoich szans, ale zarazem, że szanse te muszą być tworzone za sprawą partii i państwa.

Przystępując do wdrażania przyjętych postanowień, dokonaliśmy rzetelnej oceny przyczyn, dla których wcześniejsze decyzje programowe partii, dotyczące pracy z młodzieżą, nie spełniły oczekiwań. Za główne przyczyny niepowodzeń uznano błędy w sferze realizacyjnej: kampanijność, brak realizmu w ocenie możliwości i środków, lekkość przejawiająca się w składaniu trudnych do spełnienia obietnic, społeczne wyodrębnienie młodzieży i lekceważenie jej klasowo-rodziskowych uwarunkowań. Z doświadczeń wyciągnęliśmy wnioski opowiadające się

za tworzeniem trwałego partijno-państwowo-młodzieżowego dialogu i współpracy.

Przyjęte po IX Plenum działania owocują korzystnymi rezultatami choć nierównomiernymi i pozostającymi w dysproporcji do oczekiwań.

Trafność ocen i koncepcji programowych IX Plenum potwierdzają zaobserwowane w ostatnich latach zmiany w zachowaniu, postawach i filozofii życiowej młodzieży, wzrost jej aktywności i aspiracji, przełamywanie barier nieufności.

Praktyka społeczno-polityczna i badania socjologiczne wykazują, że utrwała się pozytywny stosunek młodzie-

ży do socjalistycznych ideałów, do patriotycznych wartości i tradycji.

Istotną oznaką wzrostu zaangażowania ideowego młodzieży są deklaracje o wstępowaniu w szeregi PZPR. Od kwietnia 1984 r. dochodziło do nas ponad 46 tys. młodych, a od IX Plenum 61 tys.

Wzrosła aktywność w dziedzinie samodzielnego rozwiązywania problemów socjalno-bytowych i zawodowych, a dominujące do niedawna postawy roszczeniowe ustąpiły miejsca coraz powszechniejszemu ruchowi swoistej samopomocy gospodarczej. Na 1600 zarejestrowanych spółdzielni mieszkaniowych, w 700 młodzież własnymi siłami buduje swoje mieszkania.

Obszarem spontanicznych zainteresowań młodzieży sta-

„0 uśmiech
i radość
dziecka”

Finał z Mikołajem

W styczniu, tradycyjnie już, trwają noworoczne imprezy dla dzieci. Niedawno zabawy przy choince dla swych podopiecznych — uczniów z hajnowskich szkół podstawowych — zorganizował Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Hajnowce.

Do hajnowskiego Domu Kultury „Leśnik” zaproszono 55 dzieci. Tym razem animatorami zabawy byli aktorzy białostockiego Teatru Lalek. Nie zabrakło atrakcji. Popularne tańce i piosenki zaplanowano ciekawymi konkursami i zagadkami z nagrodami. Na sali zabawy zjawili się także niecierpliwie oczekiwany Mikołaj z bagażem paczek z owocami, słodyczami i upominkami. Najpierw jednak dzieci w jego obecności śpiewały piosenki i deklamowały wierszyki.

Uśmiech i radość pojawiły się na buźkach wszystkich dzieci. Impreza ta doszła do skutku dzięki ofiarom pracowników takich hajnowskich zakładów pracy, jak: Bank Spółdzielczy, Urząd Poceizowy, Rzemieślnicza Spółdzielnia Różnych, PSS „Społem”, Nadleśnictwo, Szkoła Podstawowa nr 2, Spółdzielnia Mieszkaniowa.

W imieniu obdarowanych dzieci, Zarząd Miejski PKPS w Hajnowce i nasza Redakcja składają wszystkim ofiarodawcom (Koz).

MUZEJA I WYSTAWY

MUZEJA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa stała: „Z dzieł białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „W 50 rocznicę powstania BWR Rómady”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 9-17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowej Białostocznyny”. Galeria: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”. „Rzeźba batalistyczna”. Wystawa czasowa: „Bron wiechodnia”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supradni — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 9-16.

Ekspozycja wnętrza pałacu w Choroszczy — czynna w niedzielę w godz. 11-16.

Muzeum w Tykocinie — czynne w sobotę i niedzielę w godz. 10-17.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA „Arsenal” ul. Mickiewicza 2 — czynny w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa polska: „Wzrost i upadek”. Wystawa zagraniczna: „Notatki z podróży”.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipowego 14 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 10-17. Wystawa malarstwa, rzeźby, tkaniny twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Wybieramy najlepszego spektakl 1985 roku

Kto otworzy bank głosów?

Organizatorzy Plebiscytu na najpopularniejszy spektakl teatralny 1985 roku, Towarzystwo Kultury Teatralnej w Białymstoku, czekają na pierwsze zgłoszenia. W następnej informacji o konkursie podamy nazwisko osoby, która „rozbił” bank głosów.

Dzisiaj przypominamy premiery otwierające ubiegły rok na obu białostockich scenach.

■ Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki na początku stycznia pokazał na dużej scenie premierę baśni muzycznej pt. „Dziwczynka z kapalkami”, napisanej przez Henryka Matusa na podsta-

X Sesja MRN w Białymstoku z udziałem T. Szelachowskiego

Miasto dziś i jutro

Wczoraj obradowała MIEJSKA RADA NARODOWA w BIAŁYMSTOKU. Zasadniczym punktem sesji było uchwalenie planu i budżetu miasta Białegostoku na 1986 r. oraz wytycznych do opracowania planu społeczno-gospodarczego Białegostoku na lata 1986-1990.

W obradach X Sesji MRN wziął udział zastępca przewodniczącego Rady Państwa — TADEUSZ SZELACHOWSKI. Obecni byli m.in.: przewodniczący WRN — MARIAN SZAMATOWICZ, wicewojewoda ALEKSANDER CZUŹ, sekretarz KW PZPR — MIECZYSLAW DOROSKO, przedstawiciele instancji miejskich partii i stronnictw politycznych.

Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego MRN — JERZY CHODAKOWSKI.

Po interpelacjach i wnioskach (14 radnych poruszyło sprawy poszczególnych osiedli i dzielnic miasta zgłoszone przez mieszkańców) przewodniczący Białegostoku — Tadeusz Naczas omówił główne kierunki rozwoju miasta ujęte w projekcie planu na rok bieżący oraz wszelkie problemy opracowane w toku dyskusji i wniosków do planu na bieżącą pięciolatkę 1986-90.

Projekt tego planu przedłożony został radnym do wstępnej akceptacji. Jest on jednak nadal otwarty dla społecznych inicjatyw. Dyskusja przed X Zjazdem PZPR oraz wnioskami z niej płynące, a także uchwalenie przez Sejm w następnej kolejności planu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju oraz ustalenia planu przez Wojewódzką Radę Narodową — powinny wzbogacić dyskusję o zadania z nich wynikające.

Po wysłuchaniu opinii Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Przemysłowego i Gospodarki Finansowej MRN, uwzględniającej m.in. miejski program wyborczy PRON na lata 1984-87, radni uchwaliли plan miasta Białegostoku na 1986 r.

W dyskusji nad planem oraz w trakcie wystąpień przedstawicieli poszczególnych zespołów radnych podkreślano, że jest to plan na miarę możliwości finansowych miasta, nie nadążających za stale rosnącymi potrzebami.

Miejska Rada Narodowa uchwalała za najpilniejsze potrzeby miasta — obok budownictwa mieszkaniowego — rozwój infrastruktury technicznej, a zwłaszcza zaopatrzenie w wodę, ciepło, uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe oraz liczne zadania z zakresu ochrony środowiska.

W bieżącym roku — stwierdzono — należy zwracać baczną uwagę na zadania już rozpoczęte, wymagające dodatkowych sił i społecznej akceptacji na ich zakończenie.

Miejska Rada Narodowa zwróciła się do załóg przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i wszystkich jednostek wykonujących zadania planowe w mieście o zapewnienie zgodności opracowywanych planów z celami i kierunkami określonymi w planie Białegostoku na bieżący rok.

Wiele nowych zadań spadło na barki prezydenta. Rozwój miasta powoduje znaczny wzrost wydatków. W związku z tym przedłożony został obowiązkowo do czynienia staran o pozyskanie środków budżetowych z funduszu wojewódzkiego oraz dążenia do wzrostu wpływów do kas miejskiej z gospodarki miasta. Na remonty budynków ZBM potrzebna jest dodatkowa kwota 75 mln zł, utrzymanie cmentarzy — 1,2 mln zł, remont szaleńców miejskich — 500 tys. zł. Tylko w br. należy wyremontować 560 mieszkań o powierzchni blisko 24 tys. m kwadr.

Uchwalony został również budżet miasta na br. w wysokości 4,915 mln zł oraz rezerwa budżetowa na nieprzewidziane wydatki w wysokości 23,5 mln zł.

Podjęto również uchwałę — z poprawkami komisji — w sprawie ustalenia wytycznych do opracowania projektu planu rozwoju Białegostoku na lata 1986-90. Podstawowe cele, to rozwój budownictwa mieszkaniowego oraz rozbudowa bazy materialnej szkolnictwa podstawowego, przedszkoli, obiektów służby zdrowia i innych usług podstawowych w osiedlach mieszkaniowych. Program ten będzie wzbogacany podczas konsultacji społecznych przed X Zjazdem PZPR, pod kątem m.in. dyscyplinowania procesów inwestycyjnych i poprawy efektywności.

W tej części sesji głos zabral zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz Szelachowski, kładąc nacisk na zadania i znaczenie rad narodowych jako gospodarzy terenu w kształtowaniu jego oblicza. Ostatnie posiedzenie Rady Państwa stwierdził — było m.in. poświęcone umacnianiu rad narodowych. Podkreślił również rolę komisji rady oraz zespołów doradczych w prawidłowym rozwiązywaniu problemów wyborców.

W dalszej części obrad uchwalone zostały: plan funduszu miejskiego oraz Miejski Fundusz Rozwoju Kultury, a ponadto zatwierdzono plany zagospodarowania przestrzennego niektórych osiedli i rejonów administracyjnych.

(m-i)

BIAŁE FERIE - 86

Można do klubu —można do parku

Podobnie jak w poprzednich latach MIEJSKI DOM KULTURY wyciąga się w akcję zimową — czyli oczekiwaną przez młodzież ferie — z wieloma interesującymi propozycjami. Gry i zabawy oraz imprezy klubowe zostały przygotowane przez większość placówek osiedlowych MDK.

Wiele imprez — to trzeba podkreślić — odbywać się będzie w osiedlowych plenerach. Zima w pełni. Śniegu przecież nie brakuje.

Już od poniedziałku, 3 lutego br., czyli w pierwszym dniu ferii zimowych, świetlica osiedlowa przy ul. Obodni proponuje dzieciom i młodzieży udział w konkursach sportowych na śniegu. We wtorek, 4 lutego podobne konkursy sprawnościowe przeprowadzane będą przez świetlice osiedlową przy ul. Dolistowskiej. Na jutro, 5 lutego odbędzie się konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży pt. „KRAJOBRAZY ZIMOWE”. A 12 lutego konkurs pn. „RZĘBA W ŚNIEGU”.

Z podobną propozycją, ale już 13 bm. wyszedł klub osiedlowy przy ul. Kawalerskiej. Ponadto w planie pracy tego klubu w dniach 10-13 bm. przewidziano wiele gier i zabaw sportowych na śniegu.

Bale przebieranów powłany zainteresować wielu. A więc na lodowisku MOSIR w ZWIERZĘCIE (6 lutego) oraz 3 lutego w klubie osiedlowym przy ul. Kawalerskiej. Natomiast w kawiarni „FAMA” odbędzie się KONKURS PLASTYCZNY dla dzieci na najciekawszy strój karawajowy. Dyskoteki proponuje „FAMA” (6 lutego), świetlica osiedlowa przy ul. Dolistowskiej (14 lutego); w KLUBIE ROZRYWKI przy ul. Wierzbowej przez cały okres ferii dwa razy w tygodniu, odbywać się będą dyskoteki dla dzieci.

Zestawy bajek

proponuje świetlica przy ul. Dolistowskiej 6 bm., a 8 lutego „SPOTKANIE Z BAJKĄ”. Natomiast 7 i 13 lutego w kawiarni „FAMA” przewidziano projekcje filmów muzycznych dla młodzieży w technice video. „FORUM” proponuje natomiast, okrośnięte ferii, tj. od 3 do 13 lutego filmy przygodowe dla młodzieży w technice video, a w klubie osiedlowym przy ul. Kawalerskiej w dniach 3 — 7 bm. będą podane projekcje filmowe, również bajek dla dzieci.

Gry i zabawy

świetlice przez cały okres ferii ma w planie chyba wszystkie placówki kulturalno-wychowawcze w mieście. Ponadto Miejski Dom Kultury proponuje zwiedzanie w dniu 13 lutego GALERII SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ, a 10 lutego spotkanie w „Famie” z aktorami BIAŁOSTOCKIEGO TEATRU LALEK na temat: JAK POWSTAJE SPEKTAKL LALEKOWY.

W klubach MDK odbędzie się również prezentacja MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ, TURNIEJE TENISA STOŁOWEGO i inne. Zima w tym, choć pogodzie dopisała, zaś organizatorom i samym uczestnikom ferii czyli młodzieży, nie zabrakło inwencji i chęci do zabawy.

(m-i)

Uwaga -dzieci na drodze!

- * Tysiące autobusów z uczniami
- * Drogi są śliskie
- * Wzmoczone kontrole milicji

Zaczynają się ferie zimowe. Tysiące dzieci spędzać będzie wolny czas poza szkołą. Część z nich pozostanie w miejscach zamieszkania, część zaś wyjedzie na zimowiska do odległych części miejscowości. Jednym i drugim należy zapewnić maksimum bezpieczeństwa.

Już dzisiaj, 1 lutego na drogach wyjadą autobusy z dziećmi. Bezpieczny ich dojazd należy przede wszystkim od kierowców, chociaż nie mniejszą odpowiedzialność spoczywa na podróżujących z najmłodszymi opiekunami. Przypomnijmy, że w autobusie powinno być co najmniej dwóch.

Warunki jazdy nie są aktualnie najlepsze, zaś trasy często bardzo długie. Kierowcy powinni zdawać sobie z tego sprawę i przed wyjazdem dokładnie sprawdzić stan techniczny pojazdów, głównie ogumienia i hamulców. I jeszcze jedno — nadal obowiązują zarządzenia resortu komunikacji, nakazujące przewoźników wyłączać w dzień. Pamiętajmy o tym, zwłaszcza wyjeżdżając „na podbój” gór, gdzie warunki jazdy są szczególnie trudne.

„WIZJA LOKALNA” nabiera rumieńców

- ▲ KTO KRAŚNIEJ NABARDZIEJ?
- ▲ CZY ROBOTNIKOWI NAPRAWDĘ WSZYSTKO JEDNO?
- ▲ GDZIE SZUKAĆ KULTURY PRACY?

Tocząca się od kilku lat w środowiskach masowego przekazu — i nie tylko — dyskusja, mająca przynieść odpowiedź na pytanie: dlaczego wciąż wydłuża się lista zakładów i zawodów, z których ludzie odchodzą — trwa.

Budownictwo, komunikacja, handel — to pierwsze z brzegu przykłady, gdzie występują permanentny niedobór pracowników oraz największa fluktuacja kadr. Gdzie szukać przyczyn? Czy rzecz w pieniądzu, w mieszkaniach, czy może w warunkach pracy? Jednoznacznej odpowiedzi nie ma, ale wielu z naszych rozmówców podkreśliło ważność tych ostatnich.

Niestety, urzędnicy troszczący się zaa biurek o jakość zaplecza socjalnego przeważnie wszędzie mają spokojne sumienia. Jeżeli jest źle — winni sami pracownicy, którzy powykroczyli „zarówki”, zdekontowali armaturę, powybijali szyby. Wiele tłumaczy to, że robotnikowi wszystko jedno, w jakich warunkach zaczyna i kończy pracę. Szatanie i pokoje śniadani mogą przypominać stajnię Augiasza, bo samym zainteresowanym to ponoć nie wadzi.

Urzędnicy argumentację skutecznie wspierają liczne przykłady i limity: środków czystości, żarówek, umywalk na wymianę oraz sprzątaczek. Zawadających zapleciami socjalnymi po części usprawiedliwia fakt, że „panie od szczytów” są na rynku pracy siłą deficytową, trudną do zdobycia... i utrzymania w zawodzie na dłużej.

Krag „trudności obiektywne” można by na upartego zamknąć twierdzeniem, iż batalia o kulturę pracy, ciągle trwa. Wiele po cóż ją „przedwczesnie” finalizować, przyzwyczajając ludzi do „laboratoryjnych” jadali, nadmiaru toaletowego papieru i gorącej wody? Nie jest to bynajmniej ironizowanie, lecz opinia wygłoszona „za biurka” przez pana, który zastrzegł sobie anonimowość w konkluzji dodając jeszcze że „na siłę uszczęśliwiać nikogo nie należy”.

My ze swej strony nadal podtrzymujemy tytułowe pytanie: — czy robotnikowi naprawdę wszystko jedno?

Zaczelśmy w ostatni czwartek od wizyty na budowie nowego dworca PKS. Owa „wizja lokalna” skłoniła nas do podjęcia akcji „Zapleca socjalne na cenzurowanym”. Chcielibyśmy wytknąć pal-

warunki socjalne wrecz urągają robotniczej godności. Pragniemy również przedstawić przykłady pozytywne. Nie tylko dlatego, że po czwartkowej relacji dostało nam się za „jednostronny i tendencyjny — ogień”, lecz dlatego iż wierzymy, że nie wszędzie jest tak źle.

Przez najbliższy miesiąc w każdy piątek w godzinach od 10 do 12 pod numerem telefonu 223-77 oczekujemy na sygnały od tych zadowolonych i tych niezadowolonych.

Będziemy wszędzie tam, gdzie zostaniemy zaproszeni. A poklopiem „wizji lokalnej” być może będzie nasz — i Czytelników — wspólny głos w dyskusji — jak należy rozumieć pojęcie „kultura pracy”. Optujemy za tym, że przede wszystkim... szeroko. (rop)

Dodatkowe „handlowe” soboty

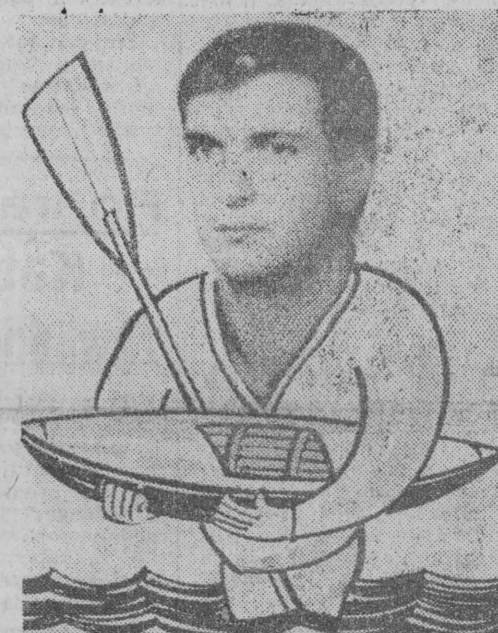
Dzisiaj jest jedna z dwóch dodatkowych wprowadzonych „handlowych” sobót. Następną będzie za miesiąc — 1 marca. W dniach tych pracują następujące placówki handlowe branży przemysłowej: sklepy przy ul. Lipowej — 22 sprzętem oświetleniowym, koszulowy, tekstylny, sportowy i zabawkarski; „Piast” przy ul. Chrobrego; „Promyk” przy ul. Upalnej; sklepy z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Wesołej, Ciepłej, Mickiewicza, Zwycięstwa, Broniewskiego, Mieszka I, Nowowarszawskiej oraz Upalnej. Czynne będą także sklepy: papierniczy przy Rynku Kościuszki i upominkowy przy ul. Sienkiewicza.

Wszystkie wymienione placówki są jednoznacznie. Za pracę w dodatkowej „handlowej” sobocie nie będą więc czynne w poniedziałki — 3 lutego i 3 marca. Sklepy dwumianowe pracują zgodnie z poprzednio ustalonym harmonogramem — na jedną godzinę w dodatkową pracującą sobotę i podobnie w następujące po nich poniedziałki.

(hp)

Uhonorowanie najpopularniejszych sportowców Białostocznyny

W ciągu trzech tygodni kilka tysięcy kibiców w naszym regionie jeszcze raz przeżywało wydarzenia sportowe minionego roku z udziałem najpopularniejszych sportowców Białostocznyny. Okazją ku temu był doroczny 31. już Plebiscyt „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu na 5 najpopularniejszych sportowców w roku 1985.



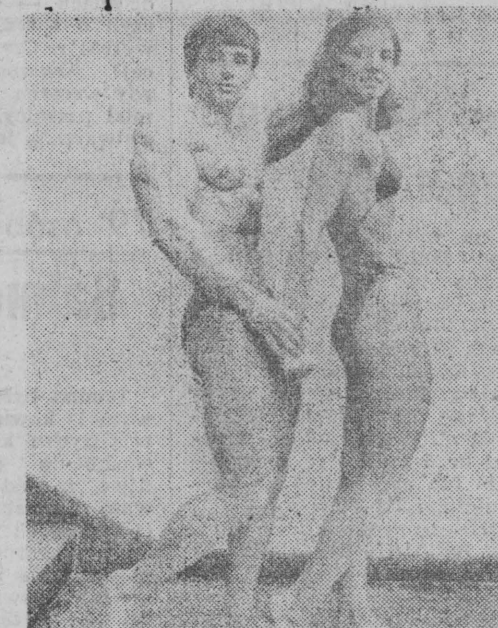
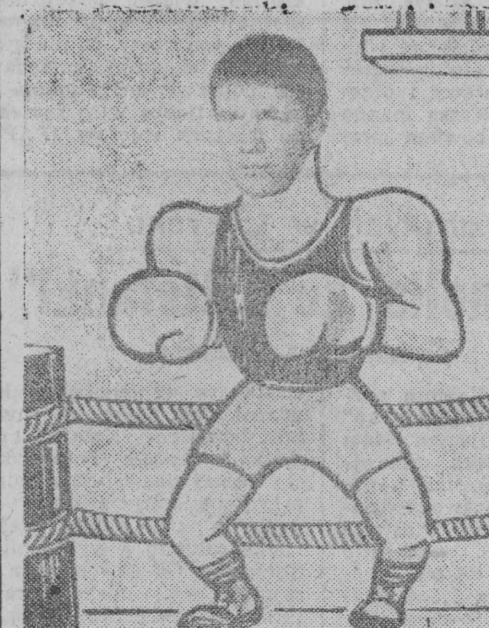
1. CZESŁAW WILCZEWSKI (Podlasie) — lekkoatletyka, wicemistrz Polski w maratonie, reprezentant Polski, dziesiąty (najlepszy z Polaków) w Pucharze Europy, zwycięzca maratonu w Hamilton (Nowa Zelandia).

4. ADAM GRABOWSKI (Czesotwa Białystok) — kajakarstwo, wicemistrz Polski w K-2 na 1000 m, trzeci w K-1 na 500 m.



2. ROMAN KOZŁOWSKI (Czesotwa) — kajakarstwo, finalista mistrzostwa świata w kajakarstwie.

5. GRZEGORZ TYSZUK (Woj. Komenda Straży Pożarnej) — sport pożarniczy, aktualny rekordzista Polski w drabinie hakowej.



3. JERZY JĘDRUSZKO (Guardia Białystok) — boks, trzeci na mistrzostwach Polski seniorów w pojedynkach 11-tygodniowych, nie przegrał żadnej walki.

6. EWA BONDAR — ARTUR SIDORUK (Opole) — kulturystyka, mistrzyni Polski w konkurencji par mieszanych, zwycięzcy „Grand Prix Łodzi”, zdobywając najlepszą parę w Polsce. Artur Sidoruk zdobył ponadto brązowy medal podczas mistrzostw Polski w wadze 80 kg.

W kilku WIERSLACH

* Towarzystwo Przyjaciół Książki zaprasza członków i sympatyków w najbliższy wtorek, 4 lutego br. na kolejne spotkanie, w trakcie którego wygłoszona będzie prelekcja pt. „CMENTARZ ZYDOWSKI W BIAŁYMSTOKU”. Będzie też prezentowane wydawnictwo książkowe i fotografie związane z tym tematem. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 w klubie Przedsiębiorstwa Włóknarstwa i Urządzeń Wodnych (ul. Lipowa 13/21).

(m-i)

**PLEBISCYT
na
NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY
roku 1985**

Tytuł sztuki

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu

Adres

Zawód

Data

Podpis

Fot. Roman Sieńko

Henryk Kuljon

Pogrzeb odbędzie się 1 lutego br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym o czym zawiadamia pogrążona w smutku rodzina.

g 600-1

Redaktor dyżurny — Olga Pacewicz.
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013

dziedzinie — to światło mi-
w kalendarz, które obowiązu-
jest w Japonii w po-
naw nowego roku. Wca-
kraju odbywają się naj-
turnieje eliminacyjne,
ch zwycięzcy przybywa-
Tokio dla wzięcia u-
w finałach.

tym roku w skolej ze-

